

World Religions and the United Nations International Conference on Population and Development. A Report on an International and Interfaith Consultation. Chicago 1994 ss. 20.

Kairska Konferencja ONZ nt. Zaludnienia i Rozwoju z września 1994 r. już na długo przed jej otwarciem wzbudzała liczne dyskusje i krytykę. Podany do publicznej wiadomości projekt dokumentu końcowego okazał się kontrowersyjny, a w wielu punktach wręcz nie do przyjęcia. Z tekstu wyraźnie przebijał indywidualizm i liberalizm etyczny. Ważnym tak dla poszczególnych narodów i społeczności, jak i dla całego globu, problemom demograficznym nie poświęcono tam wystarczająco miejsca, a proponowane rozwiązania nie dotyczyły fundamentalnego zagadnienia niesprawiedliwego rozwoju współczesnego świata, gdzie pogłębia się dysproporcja między bogatymi a biednymi. Główny akcent tekstu kairskiego wydawał się zmierzać do ograniczenia przyrostu ludności przez upowszechnienie antykoncepcji i przerywania ciąży. Nie tu

miejsce na bardziej szczegółową analizę tego tekstu¹ Wśród wielu braków zauważono zdecydowanie niewystarczające dowartościowanie religii, jej roli i znaczenia dla poszczególnych ludzi i całych narodów. Właśnie to doprowadziło do zwołania międzynarodowego i międzywyznaniowego sympozjum, które odbyło się w Genval w Belgii w dniach 4-7 maja 1994 r., gromadząc około 30 przedstawicieli największych religii z całego świata. Omawiany tu dokument jest raportem końcowym tego sympozjum, który został wręczony wszystkim delegacjom uczestniczącym w konferencji kairskiej.

Zagadnienia demograficzne, z istoty swojej dotyczące i poszczególnych ludzi, i całych społeczeństw, mają również swój wymiar religijny. Wartości religijne, tradycje i obyczaje mocno wpisane są w treść takich pojęć, jak „zaludnienie” czy „rozwój”. Ludzie wierzący czują się w obowiązku ukazać religijny wymiar tych zagadnień. Znaczenie fundamentalne ma tu szacunek, jaki dla każdej ludzkiej osoby ma każda religia. Chodzi tu o więcej niż tylko wymiar biologiczny ludzkiego życia, a więc także o „zdrowie i dobrobyt osób, ich jakość życia, ich godność, prawa i równość w kontekście społeczeństwa i kultury” (s. 2). U podstaw jest przekonanie o wewnętrznej wartości każdej istoty ludzkiej, która nie może być nigdy traktowana instrumentalnie.

Cały raport podzielony jest na 11 krótkich rozdziałów. Najpierw podkreśla się wagę poszanowania wolności każdej religii, jak też wolności od religii, a więc wolności sumienia każdego człowieka. Roztropność i otwarcie na krytykę to nieodzowne elementy każdego dialogu.

Spojrzenie z perspektywy różnych tradycji religijnych potwierdza fakt istnienia szerokiego kryzysu rozwoju i ludności współczesnego świata. Choć trudno jednoznacznie określić jak dokładnie współzależą od siebie zaludnienie i rozwój, to jednak zakres zjawiska domaga się zaangażowania ludności całego globu dla zaradzenia powstałym problemom.

Samo pojęcie rozwoju domaga się ścisłego zdefiniowania jego treści. W wielu krajach bowiem i w różnych kontekstach religijnych rozwój kojarzy się ludziom raczej z licznymi doświadczeniami wykorzystywania biednych przez bogatych. Dlatego potrzeba podkreślenia, że sprawiedliwy rozwój zawiera w sobie „szerokie rozumienie ludzkiej natury i jej potrzeb, wrażliwość na zróżnicowanie kulturowe, respekt dla integralności środowiska naturalnego i głęboki szacunek dla sprawiedliwości i równości” (s. 6). Perspektywa religijna może się bardzo przysłużyć takiemu ujęciu tych zagadnień, uwykułając też ich wymiar moralny.

Każda religia widzi w przyrodzie dzieło Boże, które domaga się szacunku, a człowiek jest tu jedynie zarządcą, a nie samowolnym panem świata stworzonego. Środowisko naturalne ma więc swoją wewnętrzną wartość, choć nie można też go absolutyzować.

¹ Por. S. N o w o s a d, *Współczesne dyskusje demograficzne. Kościół a konferencja kairska*. „Zamojski Informator Diecezjalny” 3:1994 nr 4 s. 372-378; ONZ, *Demografia. Kościół. Kontrowersje wokół projektu dokumentu kairskiego*. „Niedziela” 37:1994 nr 27 (3. 07. 1994 r.) s. 1 i 16; *Współczesne zagadnienia demograficzne i moralna ocena proponowanych rozwiązań*. „Roczniki Teologiczne” 42:1995 z. 3 s. 87-104; *Religie świata przed Kairem*. „Ethos” 7:1994 nr 4(28) s. 309-314.

Pewne tradycje religijne i religijne teksty były w przeszłości wykorzystywane dla potwierdzenia dominacji mężczyzn w życiu społecznym. Wszyscy dzisiaj zdają sobie sprawę z konieczności potwierdzenia równej godności kobiet we wszelkich wymiarach życia i stworzenia im równych szans i ochrony ich praw w życiu prywatnym i publicznym. Powinny mieć wpływ szczególnie na kształtowanie polityki społecznej na tych obszarach, które bezpośrednio dotyczą ich życia.

Chociaż zdarzało się w przeszłości, że pewne religie wspierały represyjne modele rodziny, wszyscy dziś się godzą, że rodzina jako taka jest instytucją świętą i winna być chroniona i wspomagana. Rodzina jest „głównym miejscem przekazu z pokolenia na pokolenie religijnych i kulturowych wartości społeczeństw i cywilizacji, w ten sposób zapewniając stabilność i moralną spójność każdemu narodowi” (s. 11). Jej znaczenie wpływa też z jej nieodzowności dla integralnego wychowania i rozwoju dzieci w kierunku religijnego i moralnego zakorzenienia i odpowiedzialności.

Różne tradycje religijne i różne kultury prezentują różne podejście do roli, potrzeb i oczekiwań ludzi młodych. Trudno stąd o jeden model możliwy do przyjęcia na całym świecie. W związku jednak z zauważalnym przyspieszeniem dojrzałości seksualnej, większość religii stawia wymaganie powstrzymania się od aktywności płciowej przed zawarciem małżeństwa. Wszystkim dorastającym trzeba zapewnić możliwość wychowania i informacji w tym zakresie, a religie mogą tu być bardzo pomocne.

Raport z Genwał przywołuje względnie nowe pojęcie „zdrowia rozrodczego”, na którego straży ma stać także wolny dostęp do środków antykoncepcyjnych. Mówi się tam, że „większość wspólnot religijnych postrzega antykoncepcję jako odpowiedzialny wybór, a nawet jako działanie płynące z motywów religijnych”, wyrażających wolny wybór sumienia. Niżej podpisany, będąc uczestnikiem sympozjum, jako niemal jedyny prezentował odmienną moralną ocenę antykoncepcji. Wszyscy zgodnie odrzucili wszelkie praktyki wymuszania przez władze publiczne stosowania antykoncepcji. Jednakże większość uczestników sympozjum podzielała pogląd o „braku istotnej moralnej różnicy między naturalnymi i sztucznymi metodami antykoncepcji” (s. 13). Nie miejsce tu na dyskusję z tym poglądem, ale takie przekonanie niedostrzegające różnicy między „naturalnymi metodami regulacji poczęć” a „zachowaniem antykoncepcyjnym” wydaje się dziś dominować szczególnie wśród społeczeństw zachodnich.

Podobne podejście widoczne jest przy ocenie moralnej przerywania ciąży. Raport stwierdza, że choć „powszechnie uważa się to za poważny problem religijny i moralny”, to jednak „większość religii nie zakazuje aborcji całkowicie”. Tekst udowadnia wyraźną niekonsekwencję i niespójność metodologiczną, gdy na tej samej płaszczyźnie stawia taki argument, jak przekonanie o świętości życia ludzkiego nawet w najwcześniejszych stadiach rozwoju z jednej strony, a z drugiej strony troska o obecne i przyszłe zdrowie matki i płodu czy „szacunek dla prawa kobiety do działania w pełni jako wolny podmiot moralny” (sic!) domaga się moralnego usprawiedliwienia aborcji. Jako uczestnik belgijskiego sympozjum mogę dodać, że obok mnie jedynie jeden z muzułmanów opowiadał się za moralną niedopuszczalnością przerywania ciąży w ogóle.

Wobec licznych dziś ruchów migracyjnych wszystkie religie podkreślają konieczność specjalnej uwagi i opieki dla pozbawionych domów. Obcy i przybysze zawsze stanowią wyzwanie dla każdego człowieka wierzącego jakiegokolwiek byłby proveniencji. Trzeba to odczytywać także w kontekście migracji związanej ze zmianami demograficznymi współczesnego świata.

Autorzy raportu podkreślają specjalne zainteresowanie ludzi wierzących wspomnianymi tutaj obszarami życia w kontekście współczesnych przemian demograficznych. Wspólnoty religijne mogą przyjść ze skuteczną pomocą w „kształtowaniu i wcielaniu w życie odnośnej polityki społecznej” (s. 17).

Światowe sympozjum w Genval bez wątpienia uświadomiło złożoność zagadnień demograficznych, ich skomplikowanie i wieloaspektowość, ale też wpływ niepokojących trendów mentalności współczesnej na proponowane rozwiązania. Nawet jeśli nie we wszystkich sprawach udało się osiągnąć zgodę (co zresztą nie było celem sympozjum), można żywić nadzieję, że pewne wnioski zostały uwzględnione przy ostatecznej redakcji dokumentu końcowego konferencji kairskiej *Programme of Action*.

Ks. Sławomir Nowosad